

MIKOŁAJKI, jako odwieczna zagadka najmłodszych, czyli...

Istnienie Św. Mikołaja

Każdego roku obdarowujemy się prezentami z okazji Mikołajek. W szkole, w pracy, w rodzinnym gronie. Nie zapominajmy o naszych najmłodszych. Niedługo zacznie się sezon pisania listów do Świętego, lecz czy tak naprawdę je odczyta...?

Niedługo zbliża się święto nie tylko dla małych dzieci, które wytrwale wyczekują upragnionych prezentów, lecz również dla ich rodziców i każdego z nas. Niestety dorosłe życie nie pozwala nam cieszyć się tym świętem tak bardzo, jak robią to dzieci. Dlaczego? Może dlatego, że dorośli nie wierzą w tego, który wchodzi przez komin oraz jeździ wielkimi saniami. W życiu każdego z nas przychodzi moment, kiedy zapominamy o fikcji, a zaczynamy patrzeć realistycznie na świat. Od najmłodszych lat dzieci wierzą w Świętego Mikołaja, lecz jak długo? Kiedy ta prawda wychodzi na jaw? Niektórzy myślą, że wystarczą im to na długie lata, niestety nie zawsze. Dzieci dorastają, stają się małymi detektywami, którzy zadają dużo pytań chcąc znać wszystkie odpowiedzi. Są dociekliwi, chcą wiedzieć, czy tak naprawdę to Mikołaj dostarcza im wymarzone prezenty do domu.

Spotykając przebranych Mikołajów na ulicy, czy w różnych galeriach handlowych dzieci są przekonane, że on jednak istnieje. Czym stają się starsi, zaczynają jednak domyślać się, że to nie jest prawdziwy Mikołaj.

Według mnie dorośli nie powinni niszczyć wyobrażeń dziecka o tej czasami okrutnej prawdzie nieistnienia Mikołaja, powinni uświadamiać dziecko, że to podrobione przebranie Mikołaja, nie wspominając o celach komercyjnych, to zbyt wiele dla maluszka, który nie zna jeszcze prawdziwego świata. Również by uniknąć pytań dziecka, skąd Mikołaj wie, co ono chciało tak naprawdę dostać, najlepiej usiąść z nim i pisać list. Jest to na pewno moment, na który dziecko czeka cały rok. Przynosi mu nadzieję oraz wielką radość. Dlatego pozwólmy dzieciom cieszyć



się młodym życiem, dajmy im przekonanie o istnieniu wielkiego, brodatego Pana, który uszczęśliwia nas prezentami. Każde dziecko kiedyś dorośnie i dowie się prawdy jaką niesie ze sobą prawdziwy, realistyczny świat, w którym żyjemy. Nie zapominajmy, że można wprowadzić dziecko w ten magiczny klimat świąt i powiedzieć mu że teraz, gdy zna prawdę, może samo zrobić różne prezenty. Tymczasem cieszymy się nadchodzącymi świątami oraz radością, jaką ze sobą one niosą, pamiętając o naszych najbliższych.

Roksana Golańska

Czy wiesz, że...

W 1925 roku odkryto, że na Bieguniu Północnym, gdzie miał mieszkać Mikołaj nie ma reniferów. Za to sporo reniferów można znaleźć w Laponii, w Finlandii.

źródło: <http://www.eduskrypt.pl>

I kto tu rządzi?

Wybory, wybory, wybory..

I wybraliśmy. Dnia 25 października ogłoszona została radosna nowina, mianowicie wybrany został nowy SAMORZĄD SZKOLNY. Funkcje są jak zwykle trzy, każda ogromnie ważna.

Następczynią Macieja Jurkiewicza i jednocześnie nową przewodniczącą samorządu szkolnego została uczennica

klasy IIaLO, **Klaudia Urbańczyk**. Znana z ogromnego poczucia humoru oraz kilkunastu pomysłów na sekundę dziewczyna, nie tylko kocha śpiewać, ale także potrafi świetnie dowodzić ludźmi. Jest zorganizowana i pełna energii. Chyba nikt nie ma wątpliwości, że jest doskonałym materiałem na Naszego Przywódcę.

Michał Grzywna, uczeń klasy IIbLO otrzymał posadę zastępcy przewodniczącego. Michał jest ambitny,

zdolny i bardzo pomocny. Śpiew to cecha rozpoznawcza naszego nowego samorządu.

Trzecią już funkcję, sekretarza w nowej kadencji objęła nasza równie wesoła i rozśpiewana koleżanka **Magdalena Minnicka**, która uczęszcza do klasy IaLO.

Wszyscy możemy zgodnie stwierdzić, że będzie to niesamowicie zgrane trio. Trójca już zakasała rękawy i wzięła się do pracy.

Samorząd planuje wprowadzić comiesięczne karaoke, które będzie odbywało się na szkolnej rekreacji. Kolejnym punktem programu pracy Meritum jest większy wkład w Wolontariat Merit, który zawsze ochoczo pomagający, stale można rozwijać.

Jak wszyscy doskonale wiemy samorząd szkolny przyczynił się także do zmian w regulaminie, mianowicie korekt dotyczących stroju naszych kochanych Pań. Kolejnym świetnym pomysłem nowych zarządców Meritum jest przygotowanie zabawy w Kocham Cię Polsko, w której uczniowie zmierzają się z nauczycielami.

Tak jak w zeszłym roku szkolnym zorganizowana zostanie Noc Filmowa.



Informacje o kolejnych przedsięwzięciach samorządu ogłaszane będą regularnie.

W imieniu Klaudii, Michała i Magdaleny prosimy o nadsyłanie pomysłów na imprezy czy zabawy, które mogą odbyć się w Meritum.
Patrycja Bon.

Ps. A w styczniu czekają nas kolejne wybory, tym razem do **Młodzieżowej Rady Misata**. Może i Ty będziesz kandydować?

Trochę o świątach, czyli jak wyglądają święta w domu dziecka.

Święta w domu dziecka wyglądają tak jak święta w domach rodzinnych, ale to nie jest wciąż to samo. Co roku wychowankowie placówek zasiadają przy wspólnym stole, gdy pojawi się pierwsza gwiazdka na niebie, dzielą się opłatkami i jedzą potrawy, niekoniecznie jest ich dwanaście, bo jak same dzieci mówią, nie każdy wszystko lubi.

Przy stole jest zawsze jedno wolne miejsce, dla niespodziewanego gościa, zasiadają dzieci, a także ich wychowawczynie. Dzieci mówią nawet o tym, że o północy starają się rozmawiać ze swoimi zwierzakami ! :)

Prawda jest taka, że nawet najlepsze święta i najpiękniejsze prezenty nie zastąpią dzieciom prawdziwego domu i rodzinnej miłości. Wychowankowie mają wiele marzeń do realizacji, wiele z nich wierzy, że w końcu trafią do normalnego domu z nutką miłości gdzie będą rozpieszczane i kochane. Niektóre z nich otrzymują wymarzone prezenty poprzez to że wychowankowie, którzy już skończyli 18 lat i zaczęli dorosłe życie, sprawiają im niespodzianki i zawsze będą pamiętać gdzie się wychowali. W wigilię Bożego Narodzenia "absolwenci" placówek dzwonią do placówek z najgorętszymi życzeniami.

Wszystkim dzieciom z domów dziecka życzymy spełnienia marzeń, rodzinnej atmosfery, a przede wszystkim - MIŁOŚCI I RODZINY !

Daria Marona i Alicja Bartel.



Święta w różnych rejonach świata

Boże Narodzenie to jedno z najbardziej wyczekiwanych i radosnych świąt w roku. Jest to czas rodzinnych spotkań i wspólnego ucztowania przy jednym stole zastawionym wieloma tradycyjnymi potrawami, a także szukania pierwszej gwiazdki na niebie i obdarowywania się prezentami. Wszyscy doskonale wiemy jak wyglądają święta w Polsce ale czy wiemy jak wyglądają one w innych krajach?

Na początek z kultralną wizytą, odwiedzimy Anglię. Anglicy nie obchodzą Wigilii. Święteczny posiłek spożywają w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia. Tradycyjnym daniem jest pieczony indyk nadziewany kasztanami, zupa żółwiowa oraz tzw. christmas pudding rodzaj deseru. W drugi dzień świąt zwanym dniem pudełek Boxing Day otwiera się otrzymane prezenty. Skoro już dowiedzieliśmy się jak wyglądają święta w Anglii zajrzyjmy do Argentyny .

Tutaj święta Bożego Narodzenia obchodzone są bardzo hucznie. Przy ogromnym stole zastawionym jedzeniem mieszkańcy wraz rodziną, znajomymi i sąsiadami bawią się i żartują. Główny i najważniejszym daniem jest pieczony prosiak, a dopiero o północy zaczyna się konsumowanie słodczy, zabawa i tańce do samego rana. W tych harcach uczestniczą również dzieci. Tego dnia nie ma zwyczaju obdarowywania się prezentami, jest to praktykowane w dniu Trzech Króli 6 stycznia.

A w Grecji ????

Podobnie jak w pozostałe dni w roku, Grecy wieczór wigilijny najchętniej spędzają poza domem, spotykając się z przyjaciółmi w barach, klubach i restauracjach. Domowa wieczerza wigilijna spożywana jest o bardzo późnej porze. Najważniejszym daniem jest faszerowany indyk, z pikantnym, ryżowo - mięsny nadzieniem.

Boże Narodzenie trwa tutaj chyba najdłużej na świecie, bo aż 12 dni. I aż dwukrotnie w tym czasie Grecy obdarowują się nawzajem nieprawdopodobną liczbą prezentów.

Teraz pora poznać święta w Hiszpanii. W tym kraju bardziej świątecznie niż Boże Narodzenie obchodzi się święto Trzech Króli.

Wtedy to do miasta zawija statek, który na swym pokładzie przywozi tychże Władców wraz z ich jucznymi wielbłądami. Nawiażując do ich tradycji Hiszpanie podczas tego święta odwiedzają znajomych i rozdają prezenty. Tradycyjnym daniem jest keks ciasto w którym zapieka się drobne niespodzianki, np. monety. Kto na nie trafi ma obowiązek upiec keks za rok.

Bardzo podobnie do nas, święta obchodzą Szwedzi. A jak????

Okres Bożego Narodzenia rozpoczyna się tutaj podobnie jak w Polsce, czyli z pierwszym dniem Adwentu - na 4 tygodnie przed Wigilią. Szczególnie uroczysto obchodzi się dzień 13 grudnia tzw. Święta Łucję. Wczesnym rankiem tego dnia wyrusza pochód dzieci-przebrańców. Dziewczynki ubierają się w proste, białe, długie sukienki. Niektóre z nich mają na głowie koronę ze świeczek, inne srebrny łańcuszek, a w rękach trzymają świeczki. Chłopcy przebrają się za krasnala i pierniczki, lub zakładają długie koszule z papierowym, białym rożkiem na głowie, a w ręku mają gwiazdę. Tradycyjnymi smakowitościami są pierniczki i szafranowe buleczki o różnych kształtach. Dzień



przed Wigilią rodzina spotyka się wspólnie na tzw. dopp i grytan, gdzie spożywają specjalnie na ten cel upieczony chleb maczany w podgrzanym sosie. Podczas Wigilii na tzw. szwedzkim stole znaleźć można potrawy tj.: śledzie przyrządzane na różne sposoby, wędzonego łosia i węgorza, galaretkę cielęcą, kielbaski, pasztety, szynkę i małe

kulki z mielonego mięsa, różnego rodzaju kapusty oraz mnóstwo słodkości. Jak widać Wigilia luterńska nie jest postną jedyną postną potrawą jest tzw. lutfisk specjalnie przyrządzona i podana ryba. A teraz pora na trochę bardziej egzotyczne święta czyli na Australię. Ze względu na klimat, święta Bożego Narodzenia w Australii spędza się

w niecodziennej scenerii. W ten najważniejszy dzień mieszkańcy gromadzą się na plażach, rozkładają śnieżnobiałe obrusy, na których nie brak niczego. Są tam podobnie jak w innych krajach - pieczone indyki, małe ciasteczka z bakaliami o wymyślnych kształtach, owocowe

puddingi i ciasto, przypominające polski keks. W tym dniu plaże przypominają jeden wielki świąteczny stół. Nie brakuje również prezentów, które można znaleźć pod choinką, w ogromnej welnianej skarpecie. Australijczycy rozdają je sobie w domu, po wielkiej uczcie na plaży.

Oprócz tego wysyłają wszystkim znajomym kartki świąteczne, a otrzymane prezentują pod choinką. To już niestety koniec naszych świątecznych podróży. Wesolych Świąt!!!

Marta Bosych

Dzień Pluszowego Misia.

Dnia 25 listopada odbył się w naszej szkole Dzień Pluszowego Misia. Całą zabawę zorganizowała Pani Barbara NiemiecFalkus wraz z klasą 2a LO.

Uczniowie całej szkoły brali udział w przeróżnych konkursach takich jak quiz niedźwiadkowy, konkurs na największego misia w szkole i najwięcej zebranych przez

klasę pluszaków.

Konkurencje wygrały różne

klasy: pierwszą 2b LO, największego misia przyniosła dziewczyna z klasy 4b T, z kolei najwięcej pluszaków zebrała klasa 2a LO. Każdy dostał w nagrodę smakołyki w postaci słodkich żelków.

Wszyscy uczniowie wraz z gronem pedagogicznym świetnie się bawili.

Aleksandra Śnigurska.

Wykreuj swój własny sylwestrowy look!

Błyskotki, świecidełka, cekiny, czyli... Sylwester tuż, tuż!

* Megakrótko.

Jeśli czujesz się pewnie w krótkich sukienkach przed kolano lub masz zgrabne nogi, sylwester będzie wspaniałą okazją do wyeksponowania tego.

Na imprezę w klubie, lub szaloną "domówkę", proponuje założyć uroczą sukienkę, czy spódniczkę mini. Całość dopełniona ciekawymi dodatkami w postaci bransoletek, wisiorków czy pierścionków stworzy jedną całość :) Nie zapomnij o pasującej do stroju torebki zwanej kopertówką i rajstopach np. z błyszczącym wzorem!

*Glamour.

Żaden sylwester nie może obyć się bez kreacji

przeszytych złotą nicią, roziskrzonych, brokatowych i połyskujących sukienek.

Strój w stylu glamour to coś dla dziewczyn, które lubią wyróżniać się w tłumie.

Proponuje sukienki, które będą kobiece, pełne blasku, przyciągające wzrok.

Stylizacja ta już sama w sobie nie wymaga żadnych dodatków- oprócz torebki, w końcu gdzieś trzeba trzymać swoje skarby :)

*Czerń dobra na wszystko.

Bez względu na panujące obecnie trendy, czerń zawsze jest na topie!

Czarna kreacja stworzy wspaniałe tło dla efektownych błyszczących dodatków, oraz w niesamowity sposób wyodeluje sylwetkę.

*A gdy nie masz ochoty na sukienkę... ŚMIAŁO WŁÓŻ SPODNIE!

Jeśli na samą myśl o włożeniu sukienki przechodzą Cię dreszcze, pamiętaj - nie rób nic na siłę!

W sylwestra masz się czuć komfortowo, cieszyć zabawą, a nie przejmować tym, że sukienka jest niewygodna!

W tym wypadku proponuję jeansy tzw "rurki" w zestawieniu z ciekawą bluzką i butami na obcasie.

Połączenie stworzy wygodny a zarazem interesujący look!

*Nie zapominając o mężczyznach...

Panom w tę sylwestrową noc proponuję...



Połączyć klasę i luz. Modne jeansy i ciekawa koszula? To coś na wieczór :) Garnitur też może być

niczego sobie, jeśli wymaga tego od nas miejsce, w którym odbędzie się impreza.

Udanego Sylwestra wraz z całą redakcją i jej opiekunką życzy Natalia Bartko.



Trochę o tym, kto, skąd i kiedy, czyli historii świąt Bożego Narodzenia.

Święta już tuż tuż!

Większość z nas obchodzi święta Bożego Narodzenia i z niecierpliwością na nie czeka. Ale czy każdy zna historię tych świąt?

Pierwsza wzmianka o tym święcie pochodzi z 356r, gdy w Rzymie chrześcijaństwo stało się religią narodową. Słowo wigilia oznacza czuwanie, bezsenność, straż. Nam może się kojarzyć z uroczystą, rodzinną kolacją i śpiewaniem kolęd.

Najsławniejszą kolędą niezaprzeczalnie jest *Cicha Noc*. Została pierwszy raz wykonana w 1818 r. na pastercie w Oberndorfie pod Salzburgiem. Do dzisiaj została przetłumaczona na ponad 300 języków.

Znany nam zwyczaj strojenia choinki został zapożyczony od pogańskich obrzędów. Także data ma związek z pogańskimi bóstwami (Mitra i Saturn). Prawdziwa data narodzin Chrystusa nie jest nam znana. Odniesienia do pogaństwa były



konieczne, ponieważ ludzie nie byli gotowi do całkowitej zmiany religii i zwyczajów.

Jak widać, niektóre zwyczaje zachowały się do dziś. Jednak w Bożym Narodzeniu znajdują się zwyczaje niezwiązane z żadną religią przedchrześcijańską. Znana wszystkim dobrze Pierwsza Gwiazdka symbolizuje Gwiazdę Betlejemską, która

wskazywała drogę Trzem Królom. Tradycja nakazuje, aby dopiero po pojawieniu się pierwszej gwiazdy zasiąść do stołu.

Powszechny jest także zwyczaj zostawiania wolnego miejsca przy stole dla nieznanego gościa, duchów zmarłych, czy Dzieciątka (zależne od regionu).

Nie znamy dziecka, które nie czeka na Boże Narodzenia, aby dostać prezent od św. Mikołaja. Jak wiemy, św. Mikołaj nie istnieje, lecz ta miła tradycja sięga korzeniami IV w. Tenże święty obdarowywał biednych ludzi podarunkami, dzięki którym mogli przeżyć. W dzisiejszych czasach dajemy prezenty bliskim nam osobom, aby w ten



sposób uczcić świętego.

Gasnącym już zwyczajem są kolędnicy. Młodzi ludzie przebrani za biblijne postacie, którzy chodząc po domach śpiewali kolędy za mały poczęstunek lub pieniądze.

Nieodzowne jest dzielenie się opłatkami i składanie sobie życzeń. Te i wiele innych tradycji jest pielęgnowana z pokolenia

na pokolenie. Dlatego należy dbać o naszą kulturę, aby nigdy pamięć naszych potomnych o nas nie zapomniała, jak my nie zapominamy o naszych przodkach, stosując ich tradycje.

Kinga Szyk

Barbara Rosiek

Pamiętnik narkomanki



25 marca
13 maja
10 kwietnia
8 marca
28 stycznia
20 grudnia

MP

Co warto przeczytać ?

"Pamiętniki Narkomanki."

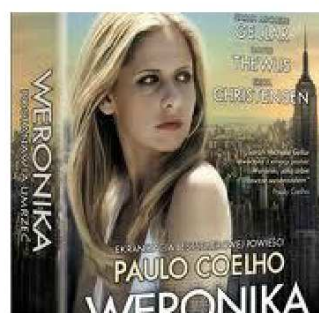
"Pamiętnik Narkomanki", to książka autorki i jednocześnie bohaterki Barbary Rosiek. Jest to historia autentyczna, oparta na przeżyciach autorki. Mówi o młodej dziewczynie, która opowiada nam o zrozumieniu, akceptacji, uczuciu i pragnieniach. Głównym wątkiem są narkotyki, które potrafią zawiązać ciało i umysł młodej dziewczyny, która potrzebuje pomocy. Książka napisana jest w formie pamiętnika. Autorka opowiada w niej historię swojego życia związanego niestety z narkotykami.

W tej ciężkiej, długiej i wyczerpującej walce, wygrywa jednak człowiek.

Chciałabym bardzo serdecznie polecić tę książkę ku przestrodze wszystkim tym, którzy myślą, że narkotyki potrafią wyciągnąć kogoś z problemów, odciągnąć złe myśli, i sprawić, że świat stanie się bardziej kolorowy.. Wręcz przeciwnie, dopiero wtedy pojawia się wiele więcej problemów, z którymi człowiek najzwyczajniej nie daje sobie rady. Uważam, że książkę powinien przeczytać każdy, kto ma jakieś wątpliwości, i boi się im stawić czoło.

"Weronika postanawia umrzeć."

Książka Paulo Coelho opowiada o młodej kobiecie, która postanawia skończyć ze swoim życiem, nie posiada żadnego on kretnego powodu, aby to zrobić, prócz tego, że nie widzi dalszego sensu w swoim życiu. Jej pierwszą próbą samobójczą było zażycie garści tabletek, lecz była to nieudana próba samobójcza. Dziewczyna trafia do zakładu psychiatrycznego. Tam dowiaduje się, że została jej tylko tydzień życia, gdyż taka ilość tabletek nasennych uszkodziła jej serce. Dopiero teraz, gdy wie, że jej czas się kończy, zaczyna odkrywać jak bardzo kocha życie, ile rzeczy by jeszcze chciała zrobić.. W szpitalu poznaje Edwarda, schizofrenika. zakochują się w nim. Okazuje się, że Weronika jest zdrowa. Kłamstwo było zamierzone przez lekarza, w celu uleczenia pacjentki. Ucieka ze szpitala z Edwardem, aby przeżyć jak najlepiej ostatni dzień życia, lecz nie wie, że dane jest jej żyć dłużej. Dziewczyna żyje w szczęściu,



i każdy dzień jest dla niej cudem i darem od Boga. Uważam, że książka "Weronika postanawia umrzeć" jest na prawdę warta przeczytania, gdyż ukazuje ona najważniejsze wartości życia. Jest o tym, o czym my zawsze zapominamy... Czyli naszych marzeniach, i sprawach, które do tej pory mijaliśmy obojętnie. Myślę, że wszyscy powinniśmy kierować się cytatem autora tej książki: "To, kim jesteś, a nie to co z Ciebie uczyniono."

Angelika Imiolczyk

Czy wiesz, że?

W Polsce znanych jest wiele zwyczajów świątecznych. Ale czy wiesz, skąd się wzięły i kiedy się narodziły?

* Choinki zaczęto przyszywać już w XIV wieku. Pierwotnie wieszano na nich jabłka, które były przypomnieniem grzechu pierworodnego, a także symbolem płodności. Świeczki symbolizowały Światłość świata, czyli Chrystusa, były też związane z kultem zmarłych. W zależności od regionu na choinkach zawieszano odmienne ozdoby - ciastka i suszone owoce, a także ozdoby własnoręcznie wykonane z papieru i słomy. Łańcuchy zrobione np. z rodzynek, migdałów czy pierników specjalnie wieszano nad świeczkami, aby płomień mógł przepalić nitkę i przysmaki same spadły. Potem, gdy upowszechniły się już choinki stojące, przyjął się zwyczaj ozdabiania ich wierzchołka papierowym aniołem i gwiazdą, która symbolizować miała Gwiazdę Betlejemską.

* Pierwsze choinkowe bombki, zwane w Małopolsce bańkami, pojawiły się w Polsce dopiero w XIX w. Były wykonywane ze szkła dmuchanego i początkowo imitowały owoce i orzechy, ale z czasem wzornictwo wzbogacało się o bombki w kształcie

przedmiotów codziennego użytku, np. bucików, parasolek, instrumentów muzycznych czy też postaci zwierzątek i pająków. Zabawki choinkowe pierwotnie sprowadzano z zagranicy, a ich prawdziwym zagłębiem była Norymberga. Ozdoby stamtąd upowszechniły się w Polsce do tego stopnia, że zaczęły podnosić się protesty przeciwko modzie na tę cudzoziemską.

* Pasterka jest pamiątką z pierwszych wieków chrześcijaństwa, kiedy nabożeństwa nocne należały do stałej praktyki Kościoła. Pierwsze Msze św. o północy 24 grudnia sprawowano w Betlejem. W Rzymie zwyczaj ten znany był już za czasów papieża



Grzegorza I Wielkiego, pasterkę odprawiano przy żłóbku Chrystusa w bazylice Matki Bożej Większej. Charakter tej liturgii tłumaczą pierwsze słowa inwatorium, wprowadzenia do Mszy: Chrystus narodził się

nam. Oddajmy mu pokłon. * W dorobku kulturalnym i folklorystycznym Polska jest jednym z krajów, które mają najwięcej kołęd. Nasza tradycja zna ich blisko 500. W Polsce z kołędowaniem

łączy się zwyczaj przebierańców. Pierwotnie, już od XVI w. Polsce żacy, dziś chłopcy przebierają się za Heroda, trzech króli, śmierć pasterzy, turoń. Śpiewają kołedy, niosą szopkę lub gwiazdę. W czasie

od Bożego Narodzenia do uroczystości Objawienia Pańskiego obchodzą domy i zbierają dary.

Alicja Bartel i Daria Marona.

SZKOŁA BEZ PRZEMOCY!

Gdy dowiadujesz się, że Twoje dziecko jest prześladowane w szkole, przeżywasz szok i nie wiesz, co z tym faktem zrobić. Jest Ci trudno w to uwierzyć. Wydaje Ci się, że to Twoja wina i czujesz złość. Pamiętaj jednak, że Twoje dziecko przeżywa to samo i to Ty musisz mu pomóc. Niektóre dzieci ukrywają swój problem. To nie oznacza, że nie mają do Ciebie zaufania - być może nie chcą Cię zmartwić, albo wstydzą się, że nie potrafią sobie same poradzić i wina tkwi w nich samych.

Takie dziecko najczęściej nie lubi szkoły. Rano przed wyjściem

skarży się na bóle głowy, gardła, brzucha, na gorączkę. Jeśli zauważysz takie objawy u swojego dziecka, zastanów się, czy powodem nie jest prześladowanie w szkole. Jest wiele sygnałów, które świadczą o tym, że Twoje dziecko może być ofiarą przemocy szkolnej. Obserwuj zachowania dziecka i zawsze reaguj. Wobec swojego dziecka staraj się zachować tak, aby mu pomóc. Nie obwiniaj go niezależnie od tego, jak radziło sobie z prześladowaniem. Nie miej do niego pretensji,

jeśli nie powiedziało Ci że jest ofiarą przemocy. Zachęć, aby opowiedziało

Ci o wszystkim - pomoże mu to poradzić sobie z napięciem i odreagować trudne emocje. Zapewnij, że zrobisz wszystko, aby mu pomóc i nie dopuścisz do podobnych sytuacji w przyszłości.

Adrian Leszek.

Szlachetna paczka

W Polsce w skrajnym ubóstwie żyje ponad 2 mln Polaków, a ponad 6 mln w niedostatku. Bez perspektyw, bez nadziei, marzeń i motywacji do działania. Chcemy to zmienić.

SZLACHETNA PACZKA chce w tym roku dotrzeć do 100 nowych miast w całej Polsce, razem z zeszlaczkami do 400 :)

W naszej szkole szlachetna Paczka także działa prężnie w zeszłym roku 15 wolontariuszy wraz z opiekunami wsparło akcję i obdarowało upominkami 30 rodzin. Wszyscy, którzy mieli pod opieką jedną lub więcej rodzin, odebrali od Darczyńcy przygotowane paczki, a następnie zawozili je do swoich Rodzin, Darczyńcami byli nie tylko zwykli ludzie, ale także firmy, instytucje państwowe, a nawet szkoły.

Rekordową ilość paczek przygotowanych przez jednego darczyńcę to 20. Rekordowy konwój z darami to dwa samochody i siedmiu wolontariuszy, uformowany z uwagi na późną porę dostawy oraz okolicę, w której była ona dostarczona. Największy dar

łóżko sprawił nam trochę kłopotów, ale pomógł nam jeden z darczyńców. Dla obu stron Rodzin i Darczyńców, była to ogromna radość, bo jak wiadomo dawanie jest nie mniej przyjemne niż branie.

"Dla nas wolontariuszy z Meritum było to wielkie życiowe doświadczenie." - tak komentowali akcją uczniowie naszej szkoły. Natomiast w tym roku kierownikiem bądź liderem w naszym mieście jest absolwentka naszej szkoły Dominika Domańska i to ona przejęła wszystkie sprawy prawne i organizacyjne, zbiera wolontariuszy którzy znajdują rodziny i darczyńców

Taki proces nie jest łatwy. Ale nasi bohaterowie się nie poddają i także w tym roku zebrała się spora liczba uczniów z naszej szkoły, aby pomóc w akcji. A o tym jak nam poszło napiszemy w następnym numerze naszej gazetki ;)

Klaudia Urbańczyk.

Góra Grosza

Od listopada do 5 grudnia, jak co roku trwała w naszej szkole zbiórka pieniędzy na "Górę Grosza". Akcja polega na zbiorce monet, groszy, które zazwyczaj nie mają dla nas znaczenia. Autorzy akcji chcą uświadomić dzieciom i młodzieży, że nawet najdrobniejsze monety zebrane w całe góry mogą stworzyć ogromny fundusz.

Podczas tegorocznej akcji uczniowie polskich szkół i przedszkoli będą zbierali drobne monety, by następnie przekazać je na pomoc rodzinnym domom dziecka, rodzinom zastępczym i pogotowiom rodzinnym.

Akcję w Meritum koordynował tradycyjnie już Klub Młodego



Wolontariusza "Merit".

Wyniki tegorocznej zbiórki zaskoczyły uczniów, bowiem w rywalizacji, która klasa zbierze więcej groszy wygrali... absolwenci! Dziewczyny z byłej 3aLO przyniosły aż 3,71 kg miedzianków. Łącznie udało się zebrać 10,16 kg groszy. Dziękujemy!

Beata Nonwak,

STOWARZYSZENIE WIOSNA

DRUŻYNA Super WIOSNA PACZKA

Dziękujemy!

STOWARZYSZENIU PRO MERITUM

na szlachetność, dobro i otwartość na drugiego człowieka.

Wsparcie, którego udzielił Państwo projektowi SZLACHETNA PACZKA ma ogromną wartość, nie tylko materialną. Wasze serce, zaangażowanie i wiara w ludzi, którym pomagacie, to wielki dar.

To już jedenasta edycja projektu SZLACHETNA PACZKA. Udało nam się połączyć tysiące ludzi w całej Polsce - darczyńców, wolontariuszy, rodziny w potrzebie. Wspólnie pomnażaliśmy dobro na niespotykaną skalę!

Z wyrazami najwyższego szacunku
Leszka WIOSNA - Styczeń
Przewodnicząca Stowarzyszenia WIOSNA



Przyjaciel Szlachetnej Paczki

Z miłości do życia.

Gdy jesteśmy młode i piękne i nie ma dla nas rzeczy niemożliwych, wydaje nam się, że świat, który stoi przed nami otworem jest bezproblemowy. Wydaje nam się, że to co złe, dopiero przed nami, że musimy się cieszyć chwilą, bo ona już nigdy nie powróci, a jednak... Okazuję się, że wiele młodych kobiet, a także i jeszcze dziewcząt, napotyka na swojej drodze problem, zwany rakiem piersi. I wtedy wszystko nagle zmienia sens, nabiera innego znaczenia, a w głowie pojawia się tylko jedno pytanie: dlaczego ja? Co zrobić, aby uniknąć tego pytania? Co zrobić, żeby nigdy nie spotkać się z tym problemem?

To trudne pytania i trudne odpowiedzi, bo nikt nie wie, co może mu się w życiu przydarzyć i kiedy może stanąć z takim problemem twarzą w twarz.

Co robić? Jedno można zrobić na pewno.

Podjąć działania profilaktyczne i to już w młodzięcym wieku, bo im szybciej tym lepiej. Wystarczy kilka minut w łazience przed lustrem, aby spokojnie sprawdzić i ocenić stan swojego zdrowia. Te zwykłe spojrzenie, dotyk, może zdziałać cuda. Dobrze, że w naszym mieście są ludzie, którzy chcą, aby młode dziewczęta oraz kobiety, poświęciły sobie tę chwilę, która może przynieść im długie lata, ciesząc się zdrowiem i czerpaniem radości z życia.

W ramach dni integracji przeprowadzonych jesienią w naszym mieście, zorganizowano cykl różnych spotkań i badań, w ramach których, bardziej dojrzałe kobiety mogły skorzystać z bezpłatnych badań mammograficznych, wysłuchać porad i wskazówek dotyczących samobadania oraz możliwości leczenia.

Młodzież naszych siemianowickich szkół, wzięła udział w bardzo ciekawym przedstawieniu, zorganizowanym przez Siemianowickie Stowarzyszenie Amazonek Razem według Krystyny Kofty "Lewa, wspomnienie prawej", z którego zaczerpnąć można



jedno - ważny morał zawarty w końcowej części spektaklu: **BADAJCIE SIĘ KOBIETY!**

Radne naszego miasta Grażyna Bartel i Barbara Roguska, zaprosiły kobiety do Willi Fitznera na spotkanie przy kawie, gdzie w otoczeniu różowych róż, rozmawiano o kampanii życia, prowadzonej przez firmę kosmetyczną Avon oraz o wpływie żywności GMO na choroby nowotworowe.

Wykład ten przygotowała pani profesor Katarzyna Lisowska. Te trudne, ale ważne tematy, wprawiły zapewne w zadumę, inspirowały do rozmów o tematyce związanej z rakiem, nawołując, by nie wstydzili się tego typu problemów, bo nic nie daje takich rezultatów, jak profilaktyka i świadomość istniejącego problemu. To nie problem osób starszych,

to problem wszystkich kobiet: i tych zaczynających życie, i tych w kwiecie życia, i tych bardzo dojrzałych. Wszystkie przecież chcemy jednego - żyć, cieszyć się, bawić, uśmiechać. Bo najważniejsza jest miłość do życia!

Tak więc Drogie Koleżanki z Meritum! Ten problem może dotyczyć także którejs z Nas. Nie możemy pozostać obojętne na nasz stan zdrowia.



"Talent za talent"

"Talent za talent" jest ogólnopolskim konkursem dla maturzystów. Konkurs ma na celu wyłonić wyróżniające się młode osoby, które w trakcie edukacji osiągnęły sukcesy naukowe, zdobywały doświadczenie

w zarządzaniu organizacjami i w kierowaniu ludźmi oraz angażowały się na rzecz swojego otoczenia.

Szkoła ZSTiO "Meritum" może się poszczycić laureatem tego konkursu - **Błażem Grzeszczakiem**, absolwentem naszej szkoły.

I nieważne, czy czujemy się dobrze, czy też nie. Niezależnie od sytuacji musimy co jakiś czas się badać. Jest to podstawowa czynność, jaką możemy zrobić, by uchronić się od wystąpienia u nas raka piersi, lub też w porę go wykryć. Pamiętajmy o tym, by dbać o nasze zdrowie ;)

Alicja Bartel

Błażej udzielał się czynnie w życiu szkoły, a także pomagał w stworzeniu projektu Młodzieżowej Rady Miasta. W momencie powstania tego organu został wybrany jako radny z okręgu naszej szkoły, a później został przewodniczącym prezydium MRM.

Poznajemy telewizję "od kuchni"

Dnia 21 listopada 2011r klasy dziennikarskie naszej szkoły uczyły Światowy Dzień Telewizji i z tej okazji wzięliśmy udział w Warsztatach w Katowickiej Telewizji.

Po całym studiu oprowadzał nas pan Przemysław Adamski, który równie świetnie przybliżył

pracę dziennikarza. Wszyscy mogliśmy poznać telewizję od tzw. "kuchni". Bardzo zdziwieni byliśmy ile takie studio posiada w sobie tajemnic. Zostaliśmy zabrani do magazynów z przeróżnymi kostiumami, starymi meblami oraz fascynującymi rekwizytami. Zwiedziliśmy również dwa studia, powstają programy informacyjne i publicystyczne.



Tam przekonaliśmy się, że przygotowanie oraz nakręcenie programu jest o wiele bardziej skomplikowane niż nam się to mogło wydawać. Bardzo dużo pracy trzeba poświęcić, aby uzyskać dobre oświetlenie oraz ustawienie wszelakich sprzętów. Największym i najbardziej emocjonującym przeżyciem wycieczki było wejście na żywo w porannej edycji TVP info.

Niektórzy z nas mieli okazję powiedzieć kilka słów do kamery.

Wypad do telewizji był naprawdę udany i wydają mi się, że większość osób, które były na tych Warsztatach przekonały się, że praca dziennikarza jest właśnie dla nich.

Angelika Rybak

Osiągnięcia i dokonania Błażeja są niezwykle, godne pochwały i naśladowania. GRATULUJEMY!

Joanna Olszak.

Zgłębiamy tajniki dziennikarstwa!

Poznajemy życie gwiazd, czyli ...

wywiad z Olkiem Klepaczem

Dnia 30 listopada w siedzibie Dziennika Zachodniego w Sosnowcu odbyły się warsztaty dla młodzieży, która uczestniczy w programie Junior Media. Gościem specjalnym tych warsztatów, okazał się Olek Klepacz, liderem zespołu Formacja Nieżywych Schabuff. Młodzi dziennikarze obecni na warsztatach, mieli możliwość przeprowadzenia wywiadu z gwiazdą.

Dziennikarz: Jaka jest Pana recepta, na zostanie gwiazdą ?

Olek Klepacz: Nie mam jakiegoś takiego przepisu na to, jak zostać gwiazdą. Showbiznes mnie zmienił, bo ani to show, ani to biznes. Natomiast, jest seria powodów, dla których zaczynasz coś robić. Dla mnie showbiznes jest pochodnią. Ja pojawiłem się w show biznesie, bo chciałem się podzielić z ludźmi moim punktem widzenia na świat. To może być taka recepta, na jakieś zainteresowanie tym, na pojawienie się. Pojawiasz się tam po to, żeby coś powiedzieć.

Dz.: Co jest bliższe Pana sercu? Muzyka, czy pedagogika ?

OK: Moja żona. Najbliższa jest memu sercu sztuka i możliwość wypowiadania się, w sposób taki a nie inny. Jednak przebywanie z dziećmi, tymi małymi czy dużymi, jest też dla mnie bardzo ważne. Technika, nauka jest dobra, do momentu, dopóki nie dostaniecie

tego plecaka, do którego czysto teoretycznie nie da się już nic włożyć. Później zaczyna się kwestia, jak z tym plecakiem funkcjonować. Najważniejsza jest sztuka komunikacji z drugim człowiekiem, i to jest jakby priorytet. Przedszkole powstało po to, żeby móc zapoznawać małe dzieciaki z ważnymi sprawami i przygotowywać je do dalszego życia. Do mojego przedszkola, to on spotyka się z dziećmi, opowiada im o tym, jak być malarzem, aktorem, grafikiem, czy o tym, jak być górnikiem bądź hutnikiem, a one mogą go dotknąć i zapytać: "lubi Pan Mikołaja?" i wtedy Szymek Majewski na przykład odpowiada: "tak, lubię Mikołaja, sam czasem jestem Mikołajem". I na tym to polega.

Dz.: Skąd wzięła się nazwa zespołu?

OK.: Wzięła się z głowy. W roku 1985, były takie zespoły jak "Perfect", czy inne, jednoczłonowe, konkretne, bardzo realistyczne nazwy, natomiast ja miałem zawsze w sobie bardzo duże pokłady



abstrakcji. I dlatego Formacja Nieżywych Schabuff - coś co miało szokować, co miało sprawiać, że zwrócimy na siebie uwagę.

Dz.: Kto pisze dla Pana piosenki? Jeżeli jest to Pan, to co Pana inspiruje?

OK: W życiu, zaśpiewałem dwa teksty nie swoje, reszta to moje teksty i jest to dla mnie naturalne. Co mnie inspiruje? Inspirujesz mnie Ty drzewko, inspiruje mnie wszystko. To jest tak, że artysta szczęśliwy,

to głupi artysta. Takie jest moje zdanie. Trzeba cierpieć. Trzeba wpaść w błoto, by móc zacząć odczuwać zapach róż. To jest coś takiego, że zabijasz się na chwilę, ale tylko na chwilę. Oczywiście, trzeba śpiewać o czymś. Często chodzę na siłownię i tam leżą te wszystkie "Vivy" i tam wykonawcy śpiewają o tym, że .. No oni o niczym nie śpiewają. Fakt, w angielskiej wersji, brzmi to fajnie, ale tam na palcach jednej ręki, można

wymienić interesujący treści. To co mamy tak naprawdę jest nic nie warte. Ważne jest to jacy jesteśmy. Bo to jakiego masz smart fona, nie czyni z Ciebie lepszego człowieka. Prawda jest taka, żeby pisać, trzeba mieć o czym pisać.

Dz.: Wraz z żoną założył Pan przedszkole artystyczne. Czy firmuje je Pan tżko imieniem i najwiskiem, czy bierze Pan czynny udział w nim? OK.: Żona powiedziała mi kiedyś, że jeżeli chcę mieć dobrą, publicz-



ność, to muszę ją sobie wychować. Dzieci są jak czysta kartka, co zapiszesz, to zostanie, więc jeżeli piszesz głupoty, to zostają głupoty. Ale jeżeli piszesz ważne rzeczy, wartościowe rzeczy, to później po to, by w dzieciach nie zabijać dzieci i po to, by dzieciaki które do nas przyjdą, wyszły przynajmniej tak samo, wrażliwe. Ja tam jestem czasami, ale to tylko i wyłącznie dlatego czasami, że żona mi nie pozwala. Bo ja je w jakimś sposób deprawuję. Rozmawiam z nimi, o poważnych rzeczach: o miłości, o wojnie, o śmierci, o starości, o zabawie, o radościach, o

życiu. I to powoduje, że jakby w jakimś stopniu one chcą pytać i zadają potem w domu niezręczne pytania. Moja żona dozuje mi kontakt, z naszymi dziećmi, który jest raz na dwa tygodnie, raz w tygodniu. Zazwyczaj nasze spotkania zaczynają się od tego, że ja im czytam fragment jakiejś bajki bądź książki. Jest taki projekt, dotyczący inkluzji, czyli akceptacji, w który ja się bardzo zaangażowałem. Projekt ten dotyczy wyższości słowa inkluzja, nad słowem tolerancja. Tolerancja, to jest punkt wyjścia, to jest fundament. Natomiast inkluzja to jest coś, co jest wielkim uniesieniem.

Na przykład chorobę można tolerować, ale już nie do końca akceptować. Powstał cykl 12 bajek, z myślą o dzieciach, które są w jakiś sposób upośledzone. Czyli na przykład Krecik - nie widzi, żyrafa - ma problem z nogą, chodzi o kulach, pajęczki są daltonistami, a słonik nie słyszy. I dzięki temu przekazujemy dzieciakom, że świat nie jest tylko taki jak

w TVNie, gdzie wszyscy mają fajne samochody, domy na Mazurach i mają kupę kasy, tylko świat jest różny. Są dzieci, które są zdrowe w pełni i są takie, które mają jakieś problemy. Bajki bardzo mnie pochłonęły, bo na ich bazie można dotrzeć do młodych ludzi. Nie ma problemu z dziećmi, bo dzieciaki akceptują inność, ale często ją wytykają, np.: "o gruby, gruby! świnia, świnia." ale za chwilę z tą "grubą świnia" idą się bawić i nie ma problemu, ale stary będzie miał problem. Bo na przykład idzie niewidomy, a na wprost ja - w pełni zdrowy. I są dwa rodzaje zachowań: albo idę dalej i udaję, że Cię nie widzę, albo po prostu staję i patrzę, jak ty sobie poradzisz z przejściem przez tą ulicę. To są dwa skrajne zachowania, które wynikają tylko i wyłącznie z braku świadomości i braku akceptacji inności. Polecam Wam obejrzenie tych bajek. Czekam aż znajdą się pieniądze na to, by te bajki weszły do podstawy programowej i wtedy inność stanie się oczywistością i będziemy o tym w stanie normalnie rozmawiać.

Dz.: Jakie jest Pana hobby oprócz muzyki? OK.: (długie milczenie.) powiem Ci że mnie zaskoczyłaś. Rzeczywiście muzyka

jest moją pasją. Nie mam innych pasji chyba ..Chociaż jeszcze spotkania i rozmowy, to moje hobby. Takie spotkanie różnych ludzi i rozmawianie z nimi to bardzo dobre, ciekawe i interesujące przeżycie, gdy poznasz nowych ludzi. To dostarcza mi dużo energii. Ale lubię posurfować w Internecie, lubię pisać piosenki. Sztuka pod każdą postacią, to takie powody, dla których żyje. Lubię też jeździć na nartach.

Dz.: Dziękuję bardzo.

OK.: Ja również dziękuję.

Podczas rozmowy Olek Klepacz czuł się bardzo swobodnie. Zdarzały się również sytuacje, gdy bez skrępowania odbierał telefony, co wprawiało zgromadzonych dziennikarzy w rozrabianie. Jedno jest pewne - spotkanie z liderem FNS zapamiętamy na długo.

Alicja Bartel.

Zmagania przyszłych dziennikarek

W dniu 30 listopada 2011 roku, trzy uczennice klasy 2aLO wraz z panią Basią NiemiecFalkus udały się na warsztaty dziennikarskie do Redakcji Dziennika Zachodniego w Sosnowcu.

Dziewczyny miały okazję uczestniczyć w zajęciach z profesjonalnymi dziennikarzami prasowymi i fotoreporterem. Poznały zależność artykułu i fotografii, miały za zadanie napisać krótki reportaż z wydarzenia, który zdaniem redaktora naczelnego okazał się najlepszym!

Warsztaty zakończyły się spotkaniem z gwiazdą. Na warsztatach niespodziewanie pojawił się Olek Klepacz, lider



zespołu FORMACJA NIEŻYWYCH SCHABUFF, popularny z piosenek takich jak Ławka, Lato, czy Chciałabym.

Dziewczyny miały okazję do przeprowadzenia wywiadu z artystą.

Warsztaty były ogromną możliwością do zgłębienia wiedzy dziennikarskiej.

Dagmara Drapacz,
Natalia Bartko.



Niezwykłe 7 dni z życia naszej szkoły ... czyli tydzień z wolontariatem!

W 1986 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych w dowód uznania dla wielu niestrudzonych ochotników, którzy swój czas i umiejętności darują innym, wyznaczyła dzień 5 grudnia jako Międzynarodowy Dzień Wolontariusza. W tym czasie na całym świecie odbywa się mnóstwo spotkań i imprez nie inaczej było w Meritum.

Klub Młodego Wolontariusza Merit, chcąc pochwalić się swoją działalnością i zarazić do dzielenia się dobrem jeszcze więcej osób, zorganizowało obchody TYGODNIA WOLONTARIATU. Działania te wpisywały się w program Szkoły bez przemocy, w którym ZSTiO Meritum uczestniczy już od pięciu lat.

W programie obchodów znalazło się wiele akcji. 5 grudnia podczas szkolnego koncertu tradycyjnie już powitaliśmy w klubie nowych wolontariuszy, a także odbył się szkolny finał Góry Grosza. Uczniowie Meritum zebrali aż 10,16 kg miedzianych monet. Gwoździem programu było uroczyste przyjęcie do klubu nowych wolontariuszy. Szeregi Merita zasililo 24 osoby, ale w każdej chwili klub czeka na ochotników do pracy!

Kolejny dzień był wyjątkowy przede wszystkim ze względu na dzień św. Mikołaja, który odwiedził wszystkie grzeczne dzieci. A było ich w Meritum wyjątkowo sporo, gość z Laponii odwiedził wszystkie klasy oraz kadrę szkoły, wieczorem zaś spotkał się z dziećmi pracowników szkoły i

dzieciaków z Akademii Mądręgo Malucha. W roli pomocników Mikołaja wystąpiła również klasa 2bT, która odwiedziła przedszkole Pod sosenką.

Tymczasem w szkole przez cały dzień słodkościami i pysznymi napojami częstowała klasa 3aLO, która prowadziła kawiarenkę charytatywną. Pieniądze ze sprzedaży pyszności przekazane zostaną na akcję Akademia Przyszłości. Przez cały dzień można było również obejrzeć filmy promujące wolontariat.

Nie mniej emocjonującym dniem okazała się środa. Merit zachęcał do wspierania potrzebujących przez wolontariat oraz szkolił nie tylko wolontariuszy. Naszymi gośćmi byli studenci Uniwersytetu Śląskiego, którzy przeprowadzili warsztaty Globalizacja i jej konsekwencje czyli o stereotypach i uprzedzeniach na rynku pracy oraz Efektywne zarządzanie stresem. Z kolei dziewczyny z



MSSM starały się przybliżyć zagadnienia związane z HIV i AIDS.

W czwartek wolontariusze również aktywnie przystąpili do działania. Odbył się Konkurs wiedzy o wolontariacie, zorganizowany przez Martę i Magdę z kl. 2bLO. Dziewczyny z kl. 2aLO odwiedziły przedszkole Zielona Kraina, by wziąć udział w akcji Cała Polska czyta dzieciom, wolontariusze Merita odwiedzili również Szkołę Podstawową nr

20, gdzie wspomagają młodszych kolegów nauce.

Z kolei Ala, Małgosia, Violetta i Kinga z klasy 1aLO uświadamiały uczniom Meritum jak ważnym problemem jest woda a właściwie jej brak. Odwiedzając klasy, przedstawiły najważniejsze zagadnienia związane z akcją Studnia dla Południa prowadzonej pod patronatem Polskiej Akcji Humanitarnej.

Kolejną z akcji Tygodnia

wolontariatu była Marzycielska poczta, czyli akcja pisania listów i pocztówek do chorych dzieci. Choć poczta działa w Polsce dopiero od 2009 roku, efekty jej działań są imponujące. Merit po raz trzeci zorganizował w szkole akcję pisania listów tym razem do podopiecznych Fundacji Dobry Uczynek trafi ponad 100 listów i kartek własnoręcznie wykonanych przez uczniów i nauczycieli Meritum. Nie zapomnieliśmy również o



zwierzętach. Tradycyjnie już w ogrodzie szkoły uruchomiona została zimowa ptasia stołówka. Prowadzona była również zbiórka żywności, kocy i materiałów budowlanych, które przekazane zostaną do śląskich schronisk. Jedną z akcji na rzecz zwierząt, prowadziliśmy z kibicami Ruchu Chorzów, Od ponad roku zbieramy w szkole plastikowe nakrętki, które przekazujemy chorym dzieciom. Tym razem ponad 100 kg

plastikowych nakrętek oddaliśmy Natalce Majchrzak, W piątek odbyły się również warsztaty prowadzone przez zaprzyjaźnionych studentów UŚ. Tydzień wolontariatu zakończył się rodzinnie podczas szkolnego Kiermaszu Świątecznego, Podczas kiermaszu zakończono w Meritum akcję Szlachetna paczka. Nauczyciele, jako jedni z darczyńców, zapakowali zgromadzone dla swojej rodziny rzeczy.



Rodzic, dorosły, a może dziecko? Czyli o komunikacji.

Trzy stany ja, transakcja skrzyżowana, transakcja ukryta - oto kilka pojęć, które miała okazję poznać klasa IIALO na warsztacie z psychologii prowadzonym przez Justynę, Emilię, Ewę i Agnieszkę. Dziewczyny to studentki Uniwersytetu Śląskiego, które w piątek, 9 grudnia w ramach Tygodnia Wolontariatu przyjechały do naszej szkoły, aby podzielić się z nami swoją wiedzą. Zajęcia zostały podzielone na dwie części - teoretyczną i praktyczną. Na początku rozgrzewka. Każda z osób uczestniczących w zajęciach miało za zadanie przedstawić się i powiedzieć kilka słów o sobie. Kiedy zatoczyliśmy krąg, każdy wiedział już

co nieco o reszcie towarzystwa. Po tej krótkiej zabawie Emilia przeszła do konkretów. Przybliżyła nam psychologię komunikacji. Pojęcie to jest przecież obecne w naszym życiu cały czas. Czasem tylko nie zdajemy sobie sprawy z tego jak jest ważne. Komunikacją nie nazywamy jedynie rozmów. Istnieje tzw. komunikacja niewerbalna. Stanowi ona 60%-70% naszej komunikacji z innymi. Nie każdy jednak wie co to właściwie jest. Mianowicie jest to nasza mimika, barwa głosu, gesty. Tak na prawdę właśnie to przekazuje najwięcej naszych emocji. Po teorii przyszedł czas na praktykę. Zostaliśmy podzieleni na grupy. Każda z grup dostała przydzielone zadanie.

Tydzień wolontariatu już za nami, jednak pamiętajmy, że Klub Młodego Wolontariatu Merit działa bardzo aktywnie przez cały rok. Cały czas czeka również na nowych członków zapraszamy!

Najpienw pracowaliśmy parami. Naszym zadaniem było odegranie scenek m.in. między dzieckiem a rodzicem. Kolejne zadanie, które przydzielili nam dziewczyny związane było z poniekąd stereotypowym zachowaniem ludzi. Takie "zabawy" mimo że odgrywane z żartem, bardzo wiele nas nauczyły. Pokazały przede wszystkim jak ważna jest praca nad sobą i kontrolowanie niektórych zachowań. Oczywiście jest, że trzy godziny zajęć to zbyt mało, aby poznać tajniki psychologii komunikacji, ale wystarczająco, aby zainteresować nią 22-osobową grupę niesformych uczniów. Najważniejszą rzeczą, którą każdy z uczestników indywidualnie wyniósł z zajęć to świadomość, ile drzemie w nim dziecka, ile dorosłego, a w jakim stopniu zachowuje się jak rodzic. Tego



dowiedzieliśmy się z testu, który został rozwiązany przez każdego uczestnika warsztatów.

Z tego miejsca chciałabym w imieniu całej klasy IIALO bardzo serdecznie podziękować tym, którzy przyczynili się do tego abyśmy mogli uczestniczyć w tych zajęciach.

Patrycja Bon.

Wyjątkowe "Cafe Meritum"

Niedawno 17.11. Meritum miało okazję gościć u siebie Simona Collinsa wraz z żoną i siedmioletnią córeczką. Gość został zaproszony do szkolnej kafejki, gdzie mógł nam opowiedzieć o swojej pracy i wyjawić kilka sekretów z życia. Simon Collins jest pilotem transatlantyckim, jest to nie tylko jego praca, ale również pasja. Uczniowie klas 2 liceum zadawali pytania, na które gość z chęcią odpowiadał tylko po angielsku. Pomocy udzielała nam żona pilota, która biegle tłumaczyła wypowiedzi męża, dodając coś od siebie. Nie zabrakło także dobrego humoru, który towarzyszył przez całe spotkanie. Nie obyło się ono bez grona pedagogicznego, nauczycielki języka angielskiego czujnie obserwowały starania uczniów w rozmowie z pilotem.

Na początku zapytaliśmy pilota, co go zainspirowało do takiej pracy i dlaczego tak wybrał?

Zainteresowała mnie najpierw biologia morska, z czasem zacząłem sprzątać samoloty. Potem zacząłem latać małymi samolotami, później większymi.

Jak często Pan lata?

Średnio latam 3-4 razy w miesiącu,

czasami 6 razy w tygodniu po 4 razy dziennie. Wylatuję z Wielkiej Brytanii na Karaiby, czy z USA do Kanady. Lot zajmuje mi średnio 10 h, czasami na miejscu, gdzie wylądować odpoczywam do 14 h.

Czy boi się Pan lotu, przytrafił się Panu kiedykolwiek wypadek?

Nie boję się lotu. Kiedyś podczas lądowania miałem awarię silnika i pojawił się dym w kokpicie. Nikomu nic się nie stało na szczęście.

Czy ma Pan jakieś obawy przed zagrożeniem swojego życia?

Mam nadzieję, że nic mi się nie stanie. Co pół roku przechodzimy szkolenia, które mają na celu trzymać naszą formę. Jest to symulacja 4-godzinna.

Co Pan sądzi o swojej pracy?

Jest to najlepsza praca na świecie! Lubię dreszczyk emocji, który zawsze mi towarzyszy podczas lotu oraz to że jest to dobrze płatna praca. Umożliwia też zobaczenie miejsc, których nigdy na wakacjach jeszcze nie odwiedziłem.

Czy każdy lot jest taki sam?

Jest w nim zawsze element rutyny, który musimy zawsze wykonać podczas startu, lecz zmiany pogody wpływają na to, że lot staje się inny.

Jakie ma Pan uczucia, kiedy widzi Pan wypadek samolotowy?

Zawsze towarzyszy mi wtedy smutek, oglądałem ostatnio w wiadomościach awaryjne lądowanie Boeinga na warszawskim Okęciu, sądzę, że pilot wykonał dobrą robotę!



Polska Akcja Humanitarna Studnia dla Południa.

Od 2006 roku PAH wspiera mieszkańców Sudanu Południowego w uzyskiwaniu dostępu do bezpiecznej wody pitnej i toalet. Pracuje z lokalnymi partnerami i instytucjami publicznymi, które znają potrzeby społeczności lokalnych. Ze środków przekazanych przez firmy, instytucje publiczne i osoby prywatne finansuje m. in. budowę studni, ujęć wodnych i toalet, szkolenia higieniczne i techniczne. W ten sposób

PAH stara się zaspokajać potrzeby i chronić prawa mieszkańców Sudanu. Nasza szkoła również wzięła w niej udział w tym roku, uczniowie okazali współczucie i wielu z nich przejęło się losem mieszkańców Sudanu Południowego. Takie sprawy nie powinny pozostawać nam obojętne ponieważ niewielki wysiłek z naszej strony może sprawić życie lepszym potrzebującym ludziom.

Agnieszka Baldyga.

O czym Pan myśli podczas lotu?

Na początku lotu trzeba się skupić, by dobrze wystartować. Później jest już to nudna praca, lecimy 10 godzin, podziwiamy piękne widoki. Podczas lotu gram w karty z drugim pilotem. Oraz grają na komputerze, czego mąż już nie powiedział. -dodaje żona. Jak często spotyka się Pan z rodziną?

Dużo latam, ale teraz mam trochę wolnego czasu. -Bilans naszych spotkań jest dodatni. -mówi żona.

Czy chciałby Pan, aby państwa dziecko też wykonywało taką pracę?

Nie, ponieważ jest to trudne i bardzo drogie w kosztach. Skończenie wszystkich kursów w przeliczeniu na polską walutę wynosi ok. jednego miliona złotych. Ceny takich kursów są równe cenom mieszkań w Londynie.

Kiedy odbył Pan swój pierwszy lot?

Było to w 1998 roku. Leciłem wtedy w bardzo małym samolocie, trwało to ok. 30 min. Leciłem wtedy z Budapesztu do Transylwanii

Wracając do pilota, czy zdarzyło się Panu wyskakiwać z samolotu

ze spadochronem?

Nigdy nie skakałem ze spadochronem, nigdy bym tego w życiu nie zrobił, chyba, że bym musiał.

Co jest najtrudniejszego w pracy pilota?

Najtrudniejszy jest start, podczas którego trzeba być maksymalnie skupionym oraz oczywiście lądowanie, które też wymaga koncentracji.

Jaką ma Pan przyznaną funkcję?

Jestem oficerem średnim, siedzę po prawej stronie, obok pierwszego pilota, chciałbym oczywiście siedzieć

po lewej stronie, być pilotem głównym, a z czasem szkolić innych.

Czy Pan lubi Polskę i czy zna Pan jakieś słowa po polsku?

"Tak". - odpowiada krótko z uśmiechem.

Co Pan najpierw chciał robić w życiu?

Od momentu obejrzenia filmu "Szczęki" byłem zainteresowany oceanografią, miałem wtedy 8 lat.

Co jest najbardziej stresujące w pracy pilota?

Najbardziej stresujące są momenty w symulatorach. Ćwiczymy 4 godziny

i towarzyszy nam wtedy ogromny stres, są to tylko ćwiczenia, ale jeśli nie sprostamy tym zadaniom możemy stracić pracę.

Po zakończeniu wywiadu członkowie samorządu szkolnego serdecznie podziękowali Simonowi oraz małżonce wręczając bukiet kwiatów. Gość został również poproszony o wpis do kroniki szkolnej. Pilot obiecał nam, że przy następnym spotkaniu zagości u nas w mundurze. Mamy nadzieję, że to nie ostatnia wizyta tak wyjątkowego gościa.

Roksana Golańska

Marzycielska Poczta.

"Iść za marzeniem i znowu iść za marzeniem, i tak zawsze aż do końca."

Tymi słowami posłużył się niegdyś Joseph Conrad i właśnie to zdanie powinniśmy zapisać w naszej pamięci na zawsze, ponieważ jednym z najważniejszych celów w naszym życiu jest spełnianie marzeń. Nie tylko swoich. Tym zajmuje się właśnie Marzycielska Poczta. Jest to akcja zapoczątkowana pod koniec 2009 r. w której nasza szkoła

weźmie udział po raz trzeci. Programem Marzycielskiej Poczty objęte są dzieci, które poprzez chorobę tracą coś bardzo ważnego, mianowicie możliwość obcowania z innymi ludźmi a także rówieśnikami, a co za tym idzie tracą najważniejsze, uśmiech.. Wolontariusze Poczty dwoją się i troją, aby móc ten uśmiech im przywrócić. Chcemy pokazać chorym dzieciom, że mi



mo wielu godzin spędzanych w szpitalach czy na rehabilitacji mogą się cieszyć z życia. W czwartek, tj. 8 grudnia Klub Młodego Wolontariusza "MERIT" wraz z klasą IIaLO wspólnie wypisywali kartek świątecznych, które trafią do chorych maluchów. Uczniowie i nauczyciele Meritum wspólnie stworzyli 85 kartek bożonarodzeniowych, w które włożyli wiele serca. Mamy nadzieję, że to co zajęło nam tylko chwilę wesprze maluchy w walce z chorobą oraz namaluje szerokie uśmiechy na ich buźkach.

Mimo, że Marzycielska Poczta

jest akcją trwającą dopiero 2 lata może poszczycić się wielkim sukcesem, a my jako młodzi wolontariusze Meritum obiecujemy, że dołożymy wszelkich starań, aby wspierać ją ze wszystkich sił, ponieważ to szczęście, które możemy podarować dzieciom napędza nas do dalszej pracy.

Patrycja Bon.

Świąteczne przysmaki ;)

Gdy nadchodzi świąteczny okres, oprócz zastanawiania się, jakie prezenty wybrać, myślimy również, jakie potrawy przygotować na świąteczny stół. Poniżej przedstawiam przepisy na słodkości, które sprawią, że ten czas będzie jeszcze przyjemniejszy. Przypominam też o nadsyłanie waszych kulinarnych przepisów do naszej redakcji.

"Pierniczki na zimowy czas"

Składniki na około 100 sztuk:

- 55 dag (550 g) mąki tortowej lub poznańskiej (+ więcej do podsypywania)
- 30 dag (300g) miodu (z miodem sztucznym pierniczki szybciej będą miękkie, niż z prawdziwym)
- 10 dag (100g) cukru pudru
- 12 dag (120 g) masła

- 1 jajko
- 2 łyżeczki sody oczyszczonej
- przyprawa do piernika - około 40g do 50g
- kakao (opcjonalnie, tym razem dałam 2 łyżeczki)

Miód podgrzać i wymieszać z pozostałymi składnikami, wyrobić, aż ciasto będzie jednolite w przekroju. Wałkować podsypując mąką (na grubość około 2-3 mm, ale można grubsze - grubsze są bardziej miękkie po upieczeniu). Wykrawać



pierniczki.

Jeśli chcemy pierniczki z otworkiem do przewlekania, otworek robimy przed pieczeniem (słomką, lub lepszy - pomysł - wykałaczka, kręcąc nią).

Jeśli chcemy witrażki, również przed upieczeniem, w dużym pierniczku wykrawamy mniejszy otworek, nasypujemy do niego pokruszonych landrynek (z górką) i pieczemy na papierze do pieczenia, ściągając po ostygnięciu.

Jeśli chcemy pierniczki dekoracyjne - smarujemy przed pieczeniem powierzchnię pierniczka roztrzepanym jajkiem, naklejamy cukrowe perełki, orzechy itp.

Piec około 8 - 10 minut (piekłam 7 minut) w temperaturze 180C, jeśli z witrażkami 11 - 12 minut w temperaturze 150.

Lukujemy lub polewamy czekoladą po upieczeniu.

"Owocowy keks"

Składniki:

- 2 szklanki mąki
- łyżka proszku do pieczenia
- pół łyżeczki soli
- pół szklanki cukru
- jajko
- szklanka mleka
- pół kostki masła
- szklanka mrożonych owoców (np. maliny, jagody, truskawki)
- masło i tarta bułka do smarowania foremki

W dużej misce wymieszaj mąkę z proszkiem do pieczenia, solą oraz cukrem. Masło roztop w rondelku i pozostaw do ostudzenia. Jajko roztrzep z mlekiem i dodaj do mąki, razem z ostudzonym masłem. Szybkimi ruchami wymieszaj ciasto tak, by pozostało lekko grudkowate. Na koniec dodaj nierozmrożone owoce. Formę keksową wysmaruj masłem, wysyp tartą bułką. Napelnij ciastem. Piecz ok. 35 minut w temperaturze 200C.

"Bałwankowa rodzina"

Składniki:

- 1,5 łyżeczki proszku do pieczenia
 - 300 g mąki
 - pół szklanki cukru pudru
 - 2 łyżki startej skórki cytryny
 - 180 ml maślanek
 - 2 jajka
 - pół kostki masła
 - szczypta soli
- Pasta:
- 2 szklanki cukru pudru
 - biało
 - łyżka wody

Masło roztop. Wymieszaj mąkę z cukrem, solą i proszkiem do pieczenia. Dodaj skórkę

cytrynową. Wymieszaj maślanek z jajkami, wlej do miski z mąką, dodaj masło. Wyrób ciasto i przetóń do wysmarowanych masłem foremek na muffinki. Wstaw do piekarnika nagrzanego do 200C. Piecz, aż się zrumienią. Połącz cukier z białkiem i wodą. Polej ciastka. Z reszty lukru zagnieć masę. Zrób bałwankom brzuszki i główki.

Zyczę wszystkim pysznych potraw świątecznych ;)

Dagmara Drapacz

Zimowo filmowo!

Przed nami święta, pod koniec zbliżającego się końca roku, większość z nas będzie pochłonięta świątecznymi porządkami, wigilijnymi przygotowaniem i sylwestrowymi planami... W wolnej chwili jednak proponujemy obejrzenie filmów, które są godne uwagi, a co najważniejsze dominują w nich motywy świąteczne.

"Kevin sam w domu" i "Kevin w Nowym Jorku" to filmy bez których nie można się obejść :). Jednak dla widzów, którzy wolą bardziej wyszukane filmy proponujemy "Ekspres polarny", będący filmem animowanym jak również "Madagwiazdkę" bądź "Pada Shrek" (które są odrębną historią znaną nam z filmów Madagaskar i Shrek). Polecamy skusić się również na komedie

pt "Fred Claus -Brat Świętego Mikołaja", który jednocześnie sprawdzi się jako forma rozrywki dla dorosłych jak i dla dzieci. Z premierowych filmów kinowych polecamy natomiast komedię familijną "Artur ratuje gwiazdkę" i bardziej romantyczny film pt "Listy do M" ...

WESOŁEGO OGLĄDANIA !

Aga Goj i Karolina Sojka

Andrzejki to pogańskie. Wieczór wróżb odprawianych w nocy z 29 na 30 listopada, w wigilię świętego Andrzeja. Są specjalną okazją do zorganizowania ostatnich hucznych zabaw przed rozpoczynającym się adwentem. Jak co roku również w Meritum świętowaliśmy andrzejki.

Obyło się bez wróżb, jednak 24 listopada uczniowie klasy IIbT zorganizowali dyskotekę andrzejkową, z której dochód został przekazany na akcję Akademia przyszłości.

Uczniowie szczególnie pierwszych klas świetnie się bawili przy dobrej muzyce.

Agnieszka Rutkowska.



A teraz .. trochę humoru i zabawy ;)

Ksiądz chodzący po kołędzie, dzwoni do drzwi mieszkania.

- Czy to ty, aniołku? - pyta kobiety głos zza drzwi.
- Nie, ale jestem z tej samej firmy!

Przed świętami św. Mikołaj rozdaje prezenty na ulicy. Jasio po otrzymaniu jednego z nich mówi:

- Święty Mikołaju, dziękuję ci za prezent.

- Głupstwo - odpowiada święty Mikołaj. - Nie masz mi za co dziękować.

- Wiem, ale mama mi kazała.

Zdyszany Jasiu wbiega do klasy.

Dziecko, co się stało?! pyta pani.

Gonili mnie dwaj mężczyźni!

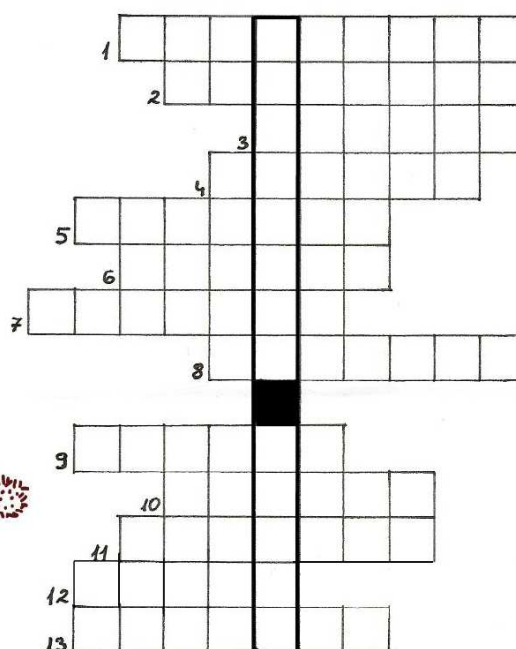
Jesteś cały?

Tak, ale zabrali mi wypracowanie z polskiego.

Jak nazywa się żona św. mikołaja?

odp. Merry Christmas

Karolina Szczukocka.
Monika Zabiegło



1. Ostatni dzień grudnia.
2. Leżą pod choinką.
3. Znajduje się pod obrusem.
4. Śpiewana podczas świąt.
5. Przynosi prezenty.
6. Suszona lub w pierogach.
7. Z uszkami.
8. Przystrojone drzewko iglaste.
9. Uczucie panujące w świąteczne dni.
10. Okres przygotowań do Świąt Bożego Narodzenia.
11. Przeddzień Bożego Narodzenia.
12. Zwierzęta robią to tylko w Wigilię.
13. Dzielimy się nim przed wieczerzą.

I na zakończenie ..

POMYSŁ NA prezent!

W momencie gdy, zbliżają się takie wydarzenia jak święta , urodziny , imieniny , bijemy się w myślach jaki wybrać prezent dla danej osoby. Często zapominamy o tym, że prezent służy to po by zrobić komuś przyjemność .. Oto kilka porad jak wybierać prezenty.

1. Kieruj się gustem solenizanta a nie swoim. Niestety ciągle zdarza się, że osoby kupujące prezenty wybierają rzeczy, które same chciałyby dostać. Tymczasem rzadko gusta solenizanta i osoby kupującej prezent pokrywają się. Dobrze jest zastanowić się nad tym co sprawiłoby radość osobie

obdarowywanej. Można też dyskretnie popytać osoby najbliższe, lub dowiedzieć się co sprawiło radość w przeszłości.

2. Wysoka cena nie oznacza, że prezent się spodoba. Ważne jest, aby dokładnie przemyśleć wybór prezentu, aby mieć pewność, że się spodoba. Cena tak naprawdę nie gra roli i równie dobrze udanym prezentem może być coś co nie wymaga dużych nakładów finansowych

3. Kobiety bardzo dużą wagę przywiązują do otrzymywanych podarunków. Należy więc pamiętać, by upominek dla kobiety był jak najbardziej osobistym i dopasowanym prezentem. Wbrew temu co mówią reklamowe przekazy, żadna z Pań nie



ucieszy się z nowego kompletu garnków czy bardzo skutecznego płynu do płukania. Tutaj sprawdzą się raczej nie rzeczy potrzebne a ładne i miłe. Upominek dla kobiety powinien hołdować jej indywidualnym gustom, przed podjęciem decyzji o zakupie należałoby więc odrobinę poznać jej charakter dowiedzieć

się w jaki sposób spędza wolny czas, i co sprawia jej największą przyjemność. Upominek dla kobiety, który sprawdzi się przy każdej okazji to na przykład markowe perfumy tutaj jednak musimy uważać, by wybrać zapach, który rzeczywiście spodoba się przyszłej właścicielce być może należałoby skonsultować

się z kimś, kto może podpowiedzieć nam jakich do tej pory zapachów używała solenizantka. Jeżeli nie mamy żadnego pomysłu, a chcemy by prezent okazał się oryginalny i niepowtarzalny możemy skorzystać z pomocy wielu portali internetowych poświęconych upominkom na każde okazje.



4. Bony upominkowe są ciekawym rozwiązaniem w sytuacji, gdy nie znamy zbyt dobrze osoby, którą chcemy obdarować jest wręczenie jej bonu upominkowego. Ofert tego rodzaju jest coraz więcej, po wpisaniu w wyszukiwarce hasła bony upominkowe pojawi się cała masa firm proponujących zakup swoich

kart podarunkowych. Na bonach można zazwyczaj zakodować dowolną kwotę.

Jeżeli zastosujemy się do tych rad lub staranniej przemyślimy wybór, prezent powinien być trafiony.

Klaudia Urbańczyk.

Życzenia świąteczne.

Wszystkiego dobrego, dużo szczęścia i radości, wielu pięknych chwil spędzonych w gronie bliskich, najpiękniejszych świąt Bożego Narodzenia jakie zapamiętacie z pewnością na długo, wielu cudownych prezentów, którymi pochwalicie się potem w szkole. Ciepła, miłości

i pogody ducha, by ten czas nie był zwyczajny. Udanego sylwestra, który będziecie wspominać przez kolejny rok i wszystkiego, co najlepsze. Wszystkich tych i wiele innych przyjemnych rzeczy... życzy klasa 2aLO ;) !

Karolina Zastrożna.

a na wspólne kolędowanie ..

C i c h a N o c .

1. Cicha noc, święta noc,
Pokój niesie ludziom
wszem.
A u źłóbka Matka Święta
Czuwa sama
uśmiechnięta,
Nad Dzieciątką snem,
Nad Dzieciątką snem.

2. Cicha noc, święta noc,
Pastuszkowie od swych
trzód
Biegną wielce zadziwieni,
Za anielskim głosem
pieni,
Gdzie się spełnił cud,
Gdzie się spełnił cud.



3. Cicha noc, święta noc,
Narodzony Boży Syn.
Pan wielkiego majestatu,
Niesie dziś całemu światu
Odkupienie win,
Odkupienie win.

Bartel Alicja, Marona Daria.

